№ 84. Piotrków, Wtorek, 3 Sierpnia 1915 roku. Rok I.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dnie powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.=10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 halerzy, za każdy następny po 12 hal.
Układ tabelaryczny lub skomplikowany pierwszy raz po 40 halerzy, za każdy następny 15 hal.
Drobne ogłoszenia i nekrologi 4 halerze za słowo, najmniejsze ogłoszenie 40 halerzy.

Piotrków, w sierpniu.

(adz) Kiedy poszła w świat wieść o wybuchu wojny serbskiej, przypuszczano powszechnie, że płomienie jej przerzucą się najpierw na pogranicze austro-rosyjskie, zanim pożar całą Europę ogarnie.

Stało się jednak inaczej. Jeszcze nie zdołała Rosja ruszyć swych szyków na odsiecz zagrożonej pupilce, gdy padło wyzwanie wojenne pod jej adresem ze strony Niemiec. Oczywiście powodowała tu rządem niemieckim konieczność szybkiego działania. Wojna była nieunikniona. O tem wiedzieli wszyscy. A w obliczu wojny strategiczne względy nad innymi muszą brać górę. O nie się więc nie troszcząc, przedewszystkiem zostawiły Niemcy Rosji hipokryzję sprowokowanej niewinności. Nie o ten wszakże uboczny moment sprawy nam idzie. Dominujące ma tu znaczenie fakt, że Niemcy musiały w imię własnego interesu podjąć inicjatywę rozprawy orężnej z Rosją. Wbrew swym tradycjom politycznym. Gdyż za wyjątkiem nieznaczącego epizodu z czasów wojny siedmioletniej i za wyjątkiem roku 1812 Niemcy nigdy nie były zawikłane w wojnę z caratem — a w obu wspomnianych wypadkach obca wola narzuciła im walkę, nie zaś ich własne postanowienie. Bo interesy Niemiec były długo, długo zbieżne z interesami Rosji. Powiedzmy ściślej: interesy Prus. Lecz przyszedł czas, kiedy Prusy przestały prowadzić politykę pruską. Król pruski stał się cesarzem Niemiec. Na powierzchni życia politycznego Europy zjawiło się mocarstwo o światowładczych aspiracjach. Dawały mu do nich prawo potęga kultury, potęga organizacji i łączna z nimi konieczność wielkiej ekspansji.

Twórcą potęgi pruskiej był wielki elektor i wielki Fryderyk—twórcą mocarstwa niemieckiego był Bismarck. Jego czyny wytyczyły dalszy bieg polityki niemieckiej po linji nieubłaganej tendencji rozwojowej. Czyny — nie ideje. Albowiem dzieło przerosło twórcę. Wprawdzie zrozumiał Bismarck, że chociaż Prusy w r. 1863 popierały milcząco Rosję w stłumieniu powstania styczniowego, to jednak Niemcy nie mogły traktatu Sanstefańskiego traktować na podstawie dawnej tradycji życzliwości pruskich do Rosji. Rozumiał dalej Bismarck, że mimo przeszłości dzielącej należy Niemcom w Austro-Węgrzech szukać sojusznika. Ale nie przewidywał żelazny kanclerz kolonialnej światowej polityki Niemiec i zrazu nawet przeciwny był tym zapędom, oraz przeoczył, że Niemcy nie mogą mieć interesu w takiej polityce polskiej, jaką Prusy za jego poduszczeniem obrały.

Niemcy. mocarstwo światowe w innym charakterze stanęło pośród państw europejskich niż dawne Królestwo Pruskie. W charakterze rywala z najpotężniejszymi. Więc z Anglją i... Rosją. Powtórzyła się historja Francji napoleońskiej. Imperjalizm Napoleona I. miał tych samych przeciwników. Padł w walce z nimi. Nie mogło to być jednak ostrzeżeniem dla Niemiec. Tam borykał się geniusz i wola jednostki z przeciwnościami — tu mamy do czynienia z geniuszem i wolą wielomiljonowego narodu. Ale błędy się powtórzyły. Niemcy zarówno jak i Napoleon łudziły się długo, że tylko Anglja jest ich zasadniczym przeciwnikiem — a z Rosją można przeprowadzić ugodę.

Od czasu wojny japońskiej złudzenie to w Niemczech ustaje. Rosja odepchnięta w swej ekspansji na wschód wróciła do Europy. Pożądanie Konstantynopola stało się u niej większe niż kiedykolwiek. Bo jeśli Polskę nazwano rosyjskiem oknem do Europy to Konstantynopol stanowi dla Rosji drzwi do tej Europy.

Rosja zarzuciwszy swe cele dalekie przyjęła kóntynuację tej polityki, na której drogę weszła rozbiorem Polski. Ujawnił się jej imperjalizm europejski, ekspansja ku zachodowi Ta faza jej gry dyplomatycznej, te tendencje sprzęgły ją z Anglją i postawiły przeciw Niemcom.

Niemcy nie chciały temu wierzyć. Tak przeszedł kryzys 1909 roku Tak przeszła wojna Bałkańska. Niemcy wahały się. Lecz gdy raz wraz na jaw występowały zbrojenia Rosji, gdy zamiary jej stały się aż nazbyt widoczne Niemcy uderzyły. W krwawych zapasach wojennych zmalały złudzenia, dziś spadły chyba do zera. Dziś Niemcy zdawać sobie muszą, a przynajmniej powinny, sprawę z tego, że wojna z Rosją nie jest epizodem, po którym tęcza pokoju wieczystego połączy oba państwa. Rosji jedna wojna nie zniszczy—a więcej niż wątpliwe czy klęska—już dziś pewna—skieruje jej zaborczość znowu ku wschodowi. Niepotrzebna dla dawnych Prus kwestja polska, dla mocarstwa niemieckiego staje się kwestją aktualną w chwili dzisiejszej, a doniosłego znaczenia w przyszłości

Niemiecka racja stanu tak jak zbiegła się z racją stanu austro-węgierską może znaleść styczne i to bardzo liczne z narodową polską racją stanu.

I to dla nas, Polaków, poza sprawą naszego stosunku do monarchji habsburskiej, sprawą, która zawsze na pierwszy plan się wysuwa ze względu na to czegośmy od tej monarchji doznali, jest kwestją jedną z najważniejszych, jakie nam obecna wojna przynosi.

MOST

Sławiński wyszedł z izby i szybko poszedł ku pozycji poprzez jar. Otoczyła go noc jasna i pachnąca.

Wilgotna ziemia uginała się pod nogami. Blask księżyca był chłodny i spokojny.

Sławiński czuł ciężar jakowyś gniotący mu nieznośnie piersi. Jakaś dłoń nielitościwa chwyciła brutalne serce jego i poczęła zajadle targać. I za każdym szarpnięciem rozchodził się po piersi ból, przenikał łopatki, kark, obejmował głowę i zwalał się młotem kowalskim na skronie tętniące. Było to zmęczenie.

Sławiński tyle nocy spędził w bezustannym gromie dział, że co chwila ogarniał go sen i prawie tracił przytomność. Zdawało mu się, że leci, leci w przepaść niezgłębioną. Najrozpaczliwszym wysiłkiem świadomości czuwał. Fala jakiejś mdłej goryczy zalewała mu krtań. I zdawało mu się, że głowa rozpada się w płaty i myśl zamiera. Wiedział tylko jedno. Trzeba przebrać się przez rzekę, zasypać pociskami ową widniejącą w świetle księżyca górę, która jak uroczysko straszyła strzelców wybuchami szrapneli.

Zbudować most i przeprawić się poprzez dzielącą od wroga rzekę z najlotniejszą szybkością. I naprzód!

Za każdym razem, kiedy Sławiński starał się wykonać owe zadanie, trzeźwiał i w uniesieniu prężył zmęczone ciało.

— — — — — — — — —

Podszedł ku pozycji artyleryjskiej. Kanonierzy o czujnych twarzach krzątali się wokoło stalowych potworów. W dali w oparze nocnym wisiały, jak gdyby w powietrzu cele pomocnicze. Reflektor przesuwał niekiedy po postaciach strzelców zmazane oparem światło, rozpływające się w ciemnościach.

Adjutant Sławińskiego leżał na progu ziemianki i słuchając podawanych przez telefonistę rozkazów, zapisywał pośpiesznie w notatniku.

Stalowe olbrzymy leżały majestatycznie na lawetach i nagle Sławiński przypomniał sobie lwy którym rzuca się krwawiące kawały mięsa.

Telefon zaczął nagle świergotać i adjutant powtórzył za telefonistą:

—„Libela 214, kąt 65°". „Kanonierzy do dział".

We wszystkich plutonach młodzi oficerkowie powtórzyli: „Libela 214". Jak lont zapalny szedł okrzyk po plutonach.

„Polska komenda!" jak gdyby mignęła Sławińskiemu myśl przelotna i oto Chimera porwała go na bojowych skrzydłach.

— Czy plutony gotowe ?!

— Czy wszystkie plutony gotowe? —powtarzali oficerowie.

— Na moją komendę ognia! Pluton I, pluton II, pluton III, pluton IV!

Poczwórna nić ognia rozdarła ciemności. Poczwórny grom uderzył w ciszę nocną.

Sławiński całym swoim jestestwem pożądał wykonania zamiarów Brygady. Zbudować most. Brygadjer całymi nocami ślęczał nad mapą, nad wymiarami i układał plan niezłomny.

Most miał być siłecony z odwagi i poświęcenia strzelców. Miał być budowany na moc. Ze krwi i ciał poległych, z męki wojennej, z mozołów nieopisanych...

— Na moją komendę ogień przyspieszony.

Znowuż poruszyły się potwory i znowuż bić poczęły gromy.

— — — — — — — — —

Most budowany był oddawna. Niekiedy zwątpienie, chęć odpoczynku, słabość postanowień wysiepywały w owym moście szczerby.

Ale Brygadjer czuwał. Kiedy wdeły kłoniły się do snu, na ramieniu strzelca spoczywała dłoń niewidzialna i słychać było słowo: „Brygada". Kiedy podczas szturmu słabło ramię strudzone, słał pomiędzy strzelców Brygadjer swoje słowo herbowe: „Polska".

— Ogień przyspieszony!

Na górę przeciwległą uderzyły szrapnele i granaty. Dawno już księżyc skrył się za chmury i w ciemnościach zwijały się noże ogniste.

Instynktem żołnierza pojął Sławiński, że zwyciężył nieprzyjaciela.

Armaty ścichły. Wtedy, zbudzony ze swego snu o potędze, zwalił się w zupełnym wycieńczeniu koło armat i zdawało mu się, że przez rzekę poprzez przełęcz świetlistą przesuwa się postać Brygadjera, a za nim strzelcy bez końca.

I po raz pierwszy od tygodni Sławiński uśmiechnął się pełen szczęścia.

Seweryn Romin.

Głosy z tamtej strony frontu

Otrzymaliśmy właśnie szereg wydawnictw nielegalnych, ukazujących się w Warszawie. Świadczą one, że po tamtej stronie linji bojowej przygotowania do zbrojnego porachunku z Moskwą zataczają coraz szersze kręgi i coraz głębsze znajdują zrozumienie wśród olbrzymich mas polskich, bałamuconych do niedawna przez sprzągniętą z Rosją endecję.

Z wydawnictw tych przytaczamy najważniejsze ustępy, które są wymownym dowodem istnienia ruchu zbrojnego po tamtej stronie i głębokiego zrozumienia naszego orężnego udziału w walce z Rosją.

I tak w czerwcowym (drugim) numerze „Sprawy polskiej“ znajdujemy artykuł o działalności Polskiej organizacji wojskowej, w której czytamy:

„Wszystko, co w Polsce jest lepsze, godniejsze i miłujące ojczyznę z upragnieniem wygląda nadejścia Legionów

. Polscy żołnierze

znajdują się i tutaj wśród nas, w okolicach, skąd jeszcze nie wygnano Moskala. Wojna znaczną część Strzelców zaskoczyła w zaborze rosyjskim. Bardzo wielu przedarło się do Galicji do Legionów, inni przedostać się nie zdołali, jeszcze innym komendant Piłsudski wprost polecił pozostanie na miejscu. Chodziło o to, aby przygotowania zbrojne w całej Polsce były spojone ogniwem między sobą, by z całej Polski w odpowiedniej godzinie wydobyć do walki skuteczną siłę.

Z tych dawnych Strzelców, pozostawionych wśród nas, oraz z wielu nowozaciężnych składa się Polska Organizacja Wojskowa. Organizacja wojskowa rozrasta się szybko i nietylko znajduje się w pogotowiu na rozkaz do wystąpienia, ale już teraz wykonywa pewne czynności,

* * *

W innem znowu piśmie, „Głosie Wolnym“ w artykule, zastanawiającym się nad kwestją, w jakiej mierze Legiony Polskie służą sprawie oswobodzenia Polski czytamy:

„My nie jesteśmy państwem, nie mamy nic do oddania nikomu, żadną pomocą służyć ani o nią targować się nie możemy. Udział w wojnie bierzemy jako Rosjanie, Prusacy i Austrjacy, nie istniejemy pod imieniem własnem. Otóż w takiej chwili zjawiają się Legiony i pod hasłem wolności Polski, jako wojsko polskie,

idą do walki. Legiony idą z tymi, którzy ich za wojsko polskie uznali, przeciwko tym, którzy boją się wspomnienia o polskiej sile zbrojnej.

„Nawet w razie zwycięstwa rosyjskiego (co obecnie jest już wykluczone. Red.), o ile Polska coś otrzyma w zakresie prawno politycznym, zawdzięczać to będzie Legionom, tak, jak w roku 1815 zawdzięczała istnieniu garstki wojska polskiego, pobitego razem z Francuzami, że otrzymała Królestwo Kongresowe.

„Nie są Legiony obecnie mniej polskie, niż były polskie Legiony Dąbrowskiego, który oficjalnie był przecież tylko generałem Rzeczypospolitej cisalpińskiej na służbie francuskiej. I podobnie jak polskość Legionów Dąbrowskiego zanegować się nie dała, polskość Legionów dzisiejszych nie może już być zaprzeczona nawet przy najgorszej woli, tembardziej, że szczęśliwsze od Legionów dawnych, biją się one na ziemi polskiej bezpośrednio o wolność Polski. Im więcej ich będzie, im ściślej będą zespolone z ogółem społeczeństwa, tem większą będą miały doniosłość i tem trudniej będzie zaprzeczyć faktowi dokonanemu. Rzeczą ogółu polskiego jest, by tego zaczątku, który dziś już istnieje, nie zmarnować a pomódz mu się rozrosnąć i wzmódz.“

Kartka z księgi bohaterstwa polskiego

List nadesłany przez oficera Legionów do rodziców legionisty, Edwarda w okopach na granicy besarabskiej 7/VII 1915:

Smutną wiadomość każe mi obowiązek donieść Wielmożnej Pani o śmierci Edwarda w walce nad Prutem, w dniu 13 maja pod wsią Alt-Mamajewskie na Bukowinie.

Gdy w Choczni pod Wadowicami objąłem komendę nad pierwszym plutonem, wpadł mi odrazu w oko ten rumiany, żywy chłopak i polubiłem go zaraz (oszczędzałem na ćwiczeniach i potem w bitwach). Gdy w Kołomyji obejmowałem komendę nad nowym plutonem, zatrzymałem go nadal przy sobie, bom poznał jego zalety towarzyskie i wojskowe. Sumienny był—nie przeceniając—jak rzadko żołnierz to potrafi, a już nigdy na naganę nie zasłużył. A że wytrzymały był i odważny, nigdy go w żadnej bitwie nie brakowało. Często ze mną szedł na szpicy straży przedniej, wszędzie stawał na ochotnika. Oddział mój miał dużo odważnych ludzi, ale Edwarda podziwiać musiałem w bitwie pod Rzawieńcami i Bałamutówką.

Tamto na skraju lasu trwaliśmy w strasznym ogniu pękających ekrazytówek, tam śmierć obfite miała żniwo. Gdym krzyknął „naprzód“, on pierwszy stanął przy mnie i pierwszy dopadł do okopów a usadowił się tam tak mocno, iż szturmująca piechota rosyjska wyprzeć go nie mogła, taką garstkę: ośmiu ludzi. Pierwszy raz w tej wojnie topiliśmy bagnety w ciałach Moskali. W wązkim głębokim rowie zawrzała walka. Gdy żołnierz Ciszczonik upadł z przebitym brzuchem, skoczył Edward naprzód pomścił śmierć swego kolegi i z głośnym hurra leciał ze swym zastępem ku poddającym się Moskalom. Wstrzymałem go jednak a do Moskali sypnąłem salwę, bo poznałem się na ich podstępie. I zaraz potem wśród gradu kul zrobiłem go plutonowym i odznaczenie przyrzekłem.

Olbrzymim klinem, silnym naporem mas wbili się w wieś Rzawieńce, bronioną przez Austrjaków, skąd, już kontratak naszego batalionu nie mógł ich odrzucić. Nocą cofać się musieliśmy i dwudniowym marszem, odpierając ataki, zbliżyliśmy się do Prutu, na którego przeciwnym wysokim brzegu gotowe dla nas były pozycje obronne. Droga przez most już przez Moskali odcięta! W kolumny nasze biją cztery armaty, z tyłu tumany kurzu atakującej konnicy—jedna droga przez wodę. Zamęt chwilowy—w tem pada komenda. Trzeci baon osłania przeprawę przez Prut. Ostrzeliwując się, cofamy się tyralierką ku krzakom nadbrzeżnym. Gdy ukryliśmy się w wiklinach, hurmą puścili się kozacy w pościg—przywitaliśmy ich takim ogniem, że zostawiając masę trupów i koni, cofnęli się. Na nas przyszła kolej przeprawić się: stanęliśmy nad wodą, czekając na łodzie i oto na brzegu znajdujemy ciało Edwarda, sine już, ratunek lekarza baonu nie zdał się na nic, mimo długich z jego strony usiłowań.

Szedł on zdaje się wysłany przedtem z meldunkiem od komendanta baonu na drugą stronę rzeki a nie znalazłszy brodu wpadł w głębinę.

Proszę przyjąć me słowa jako prawdziwą i zasłużoną pochwałę czynów ś. p. Edwarda oraz wyrazy szczerego współczucia i bolu po stracie dobrego syna i żołnierza odemnie i całej kompanji 12, w której zaskarbił sobie miłość i pamięć wzoru żołnierza polskiego.

Kreślę się z poważaniem

Emil Czapliński

p. porucznik zast. kmdt. komp. 12

Dwa charakterystyczne rozkazy moskiewskie

Poniżej podajemy do wiadomości następujące przejęte przez Brygadę Piłsudskiego rozkazy rosyjskie, świadczące, jak krucho jest z Rosjanami, jak dokucza im działanie artylerji sprzymierzonych i brak amunicji:

A. Telegram sztabu gener. XXV korpusu armji: Do kmdta 3 grenadjerskiej dywizji, do kmdta 46 pieszej dywizji i do generała Wiesiołowskiego.

Nr. 65/2261.

W jednej dywizji piechoty podczas ognia artyleryjskiego przeciwnika cofnięto żołnierzy z głównej pozycji do rezerwowych okopów. Dzięki temu zarządzeniu nie poniosła dywizja żadnych strat. Komendant armji rozporządził: przy budowie nowych pozycji należy także i u nas budować tego rodzaju r e z e r w o w e o k o p y.

Nowo-Aleksandrja, 9759 pułkownik Suworów. Oficer dyżurny przy sztabie 46 dywizji piechoty, chorąży Korotkow. Za zgodność, adjutant pułkowy porucznik Pietrow.

B. Telegram sztabu gen. XXV korpusu armji: Do kmdta 3 grenadjerskiej dywizji, do kmdta 46 pieszej dywizji i do generała Wiesiołowskiego.

Nr. 1920/491.

Otrzymano następujący telegram od kmdta armji: Raport, podany przez artyleryjską kolumnę amunicyjną, a szególnie przez amunicyjną kolumnę piechoty, donosi o zbyt wielkiem zużyciu amunicji w tym tygodniu, ponownie zwracam uwagę podległym mi kmtom, że bezwzględnie k o n i e c z n ą j e s t z n a c z n a o s z c z ę d n o ś ć p r z y z u ż y w a n i u a m u n i c j i. Rozkazuję rozpoczynać ogień karabinowy z odległości n i e w i ę k s z e j j a k 1 0 0 0 k r o k ó w.

9707. 491. Ewert. Kamień.

Za zgodność: Nikitin, oficer dyżurny sztabu 46 dyw. piechoty sztabskapitan Sikeon. Kmdtowi 181 ostrołęckiego pułku do wiadomości i przeprowadzenia. Szef sztabu gen. 46 dywizji piech. podpułkownik Gołowin.

Nota amerykańska

W wiedeńskich kołach dyplomatycznych nie przypisują nocie Wilsona zbyt doniosłego znaczenia. P. Wilson chce sobie stworzyć platformę wyborczą i na przekór Bryanowi, który propaguje zakaz wywozu amunicji, „robi“ w wojnie: Noty amerykańskie cieszą się już oddawna nieszczególną opinją w świecie dyplomatycznym. I zbrojenia amerykańskie są tylko „bluffem“. Ameryka nie odważy się na kroki wojenne przeciw Niemcóm, mając na swoich tyłach Japonję. Kto wie, czy wogóle zbrojenia amerykańskie nie są pocichu skierowane przeciw Japonji. Nieprawdopodobna wojna Ameryki z Niemcami nie zmieniłaby ani na jotę sytuacji w Europie przeciwnie, rozwiązałaby Niemcom ręce. Skończyłaby się na konfiskacie okrętów niemieckich, internowanych w Ameryce.

Rząd niemiecki postanowił, jak słychać, nie odpowiadać na razie na notę amerykańską i nie zaniechać ani na włos akcji swej na morzu.

KRONIKA

— **W rocznicę.** W dniu 6-tym sierpnia t. j. w rocznicę wystąpienia pierwszych oddziałów strzeleckich do boju, odbędzie się w sali Stow. Rzemieśln. i Handl. odczyt Wacława Sieroszewskiego o godz. 6-ej pp. Prócz tego o godz. 2-ej tego samego dnia p. Adam Dobrodzicki wypowie odczyt p. t. „Walki legionów“.

— **Z polskiego gimnazjum.** W celu zdecydowania sprawy co do uruchomienia Gimnazjum polskiego, ilości klas i wysokości, wpisu w kancelarji tegoż Gimnazjum w terminie od 1—20 sierpnia, w godzinach od 12 do drugiej, odbywać się będzie przedwstępny zapis kandydatów.

Zapis obowiązuje wszystkich kandydatów: zarówno uczniów z roku poprzedniego, jak również nowowstępujących. Na listy kandydatów wniesieni będą tylko ci, którzy uiszczą na poczet wpisu do klas od wstępnej do 4—rb. 20, od klas 5 do 8—rb. 30.

Dyrektor *Józef Dąbrowski.*

— **Akcja magistratu na rzecz ubogich.** Magistrat miasta inicjuje akcję, mająca na celu zorganizowanie pomocy dla najuboższej i pozbawionej pracy ludności w czasie zimy. Na ostatniem posiedzeniu, wybrano już komisję złożoną z 3 członków magistratu. Wejdą oni w porozumienie z tutejszymi instytucjami pośrednictwa pracy, celem obmyślenia sposobu zatrudnienia bezrobotnych, przeważnie kobiet, których mężowie wyjechali przed wojną. Poruszono myśl zorganizowania warsztatów wyrobów codziennego użytku między innemi trykotarskich i pastę do bucików, których zbyt zapewniłyby władze. Magistrat projektuje również urzędom osobnego funduszu na ten cel, z którego

możnaby również wydzielać skromne zasiłki pieniężne dla potrzebujących pomocy. Równolegle z tą akcją, stara się magistrat o zapewnienie miastu na zimę taniego opału.

— **Z Radomia.** W sobotę d. 24 ub. m. odbyło się w Radomiu uroczyste poświęcenie sklepu sekcji rękodzielniczej kom. Obywatelskiego. Poświęcenia dokonał ks. Gierycz w obecności członków komitetu oraz osób zaproszonych. Nowa instytucja mieści się u zbiegu ulic Warszawskiej i Rajtszuli. Sklep zaopatrzony będzie w wyroby własne Sekcji, wykonywane przez osoby, zgłaszające się po zarobek. Po cenach przystępnych będzie więc zbywał sklep Sekcji bieliznę, guziki, garderoby i t. p. W projekcie jest handel zużytą garderobą, którą odświeżać się będzie w własnych pracowniach.

Ku uczczeniu pamięci zmarłego w Radomiu artysty malarza Józefa Brandta, ukazała się nakładem drukarni Grodzickiego i Sp. w Radomiu broszura zawierająca życiorys i historję ostatnich chwil oraz pogrzebu mistrza. Dochód otrzymany ze sprzedaży broszury, po pokryciu kosztów nakładu, przeznacza się na pomnożenie funduszu wieczystego imienia artysty i zapoczątkowanego przez grono nauczycieli ludowych w Radomiu, z którego utworzone ma być stypendjum naukowe.

— **Z żałobnej karty.** W Radomiu zmarł d. 26 lipca ś. p. Marjan Gierycz inżynier-technolog, znany tamtejszy przemysłowiec.

Ze Lwowa. Z powodu wypłat urzędnikom państwowym poborów oraz zasiłków rodzinom żołnierzy byt materjalny ludności na ogół się poprawił Zarząd miasta uczuł wobec tego za zbędne utrzymywanie tanich kuchen miejskich w dotychczasowych rozmiarach. Postanowiono zatrzymać dwie tanie kuchnie dla inteligencji oraz 6 ludowych.

Według zestawienia, dokonanego po ukończeniu zgłoszeń zapasów mąki, posiadanych przez mieszkańców i kupców we Lwowie, okazuje się, że ogółem zgłosiło 9.979 osób 770.896 kg. mąki, co czyni 77 wagonów.

— **Czyny wojsk rosyjskich na Bukowinie.** Urzędowe badania wykazały wiele nowych faktów gwałtów rosyjskich na Bukowinie. I tak pewnemu proboszczowi prawosławnemu grożono, po uwięzieniu go, śmiercią; a gdy udało mu się uciec, zdemolowano mu mieszkanie. W jednej wsi zgwałcono 5 kobiet, a folwark i budynki gospodarskie właściciela wsi zdemolowano. Pewną 45 letnią kobietę, która broniła się żołnierzom rosyjskim, chcącym ją zgwałcić, straszliwie zbito. Żołnierze ci mianowicie podnieśli ją za nogi do góry i tak długo bili głową nieszczęsnej o podłogę, dopóki nie zemdlała.

Pewna 18-letnia dziewczyna została zgwałconą i znieważoną przez 14 żołnierzy. W gminie Luzan wszystkie budynki publiczne zostały zupełnie zniszczone, a wszystkie sklepy i mieszkania prywatne urzędników zrabowane. Fabryka cukru w Buzaniu została spaloną a cukier wywieziono. Szkody, jakie poniosła fabryka, obliczają na 9 miljonów koron. W gminie Szypenici spalili Rosjanie przed odejściem 132 domów włościańskich.

— **Odwrót jedynym ratunkiem.** Z Genewy donoszą: „Guerre Mondiale“ przynosi obszerne studjum o walkach na wschodzie: Niemcy uprawiają plan potrójnej ofenzywy. Below, Mackensen i Galiwitz atakują po koleji, jak gdyby skokami. Armja Belowa prze do odwrotu armję Aleksiejewa, aby dokonać odcięcia Królestwa od Petersburga. „Guerre Mondiale“ rozważa wszystkie okoliczności, które nastręczają się W. Ks. Mikołajowi do pomyślnej kontrofensywy; z wszystkich tych okoliczności W. Ks. nie skorzystał. Stąd wyciąga „Guerre Mondiale“ wniosek, że albo w. księciu brak wojsk w potrzebnej ilości, albo, że zbywa mu na przedsięwzięciu i odwadze w przeprowadzeniu jakiegokolwiek planu zaczepnego. Pismo sądzi, że w razie gdyby w. ks. chciał utrzymać się w wieloboku twierdz, wojsko jego należałoby uważać za stracone. Rosjanom w obecnej sytuacji jako jedyny ratunek pozostaje jaknajśpieszniejszy odwrót na linję drugich twierdz z oparciem o linję Rygi, Dynaburga, Berezyny i Kijowa.

— **Wojsko angielskie.** Dowiadujemy się z źródeł angielskich, że w Kanadzie zgłosiło się dotychczas do służby wojskowej 140,000 ludzi, w Wiktorji wstąpiło w czerwcu do wojska 19,000 osób.

Nowe broszury polityczne.

„Raison d'Etat de la Roumanie et la Cause polonaise“. Ladislaus Studnicki. Lausanne 1915.

Po memorjale do mężów stanu węgierskich i rzeczy o przekształceniu Europy środkowej skutkiem wojny bieżącej, autor zwraca się do Rumunji z wywodami, przedstawiającymi interes tego Królestwa w opowiedzeniu się po stronie mocarstw centralnych i utworzeniu Polski niezawisłej.

„Russia and Poland during the present war“. By Vistulensis Peregrinus— Lausanne 1915. (Rosja i Polska w czasie wojny obecnej). Cała prasa i literatura publicystyczna angielska wychodzi z założenia, iż wojna obecna toczy się o uwolnienie narodów ciemiężonych: w pierwszym rzędzie Polaków. Broszury Urguharta, Ramsay Muiro i starają się udowodnić, że głównymi prześladowcami narodu polskiego są Niemcy i Austrja, podczas gdy Rosja po krótkiej erze nietolerancji, stała się opiekunką wszystkich narodowości słowiańskich, a w szczególności Polaków.

Broszura: „Rosja i Polska w czasie wojny obecnej“, wykazuje fałszywość tezy powyższej. W zaborze austrjackim całe życie publiczne pozostaje pod decydującym wpływem polskim, podczas kiedy Rosja wszystkiemi siłami strąciła żywioł polski na jego własnej ziemi do roli parjasa. Te dwa fakty przeciwległe, poparte aparatem dat i szczegółów, tłumaczą w zupełności antyrosyjskie stanowisko polskie.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Zawiadomienie.

W Piotrkowie bawi obecnie **Radca Cesarski Alt, jeneralny przedstawiciel na Królestwo Polskie kopalń Dąbrowskich,** pozostających pod zarządem c. i k. wojskowego urzędu górniczego.

Będzie on przyjmować obstalunki na węgiel we wtorek, dnia 3 sierpnia.

Strony zechcą się zgłosić w hotelu **Comfort, ulica Bankowa,** między 2-gą a 6-tą popołudniu.

Ktoby chciał przesłać rodzinie czy znajomym, znajdującym się za linją bojową list, niech się zgłosi do biura **„HUMANITAS“**.

Bureau Central: Lausanne Suisse, 10 Rue des Terreaux. Tam uzyska wszystkie informacje.

Ostateczna ucieczka Moskali z Polski

Kopenhaga. Petersburscy korespondenci wszystkich pism londyńskich donoszą, że Rosjanie najlepiej by uczynili, gdyby po złamaniu linji Wisły i Narwi oddali całą Polskę.

Prasa rosyjska oświadcza, że Polskę dlatego się opuści, gdyż zatrzymanie jej kosztowałoby za wiele ofiar ze strony armji rosyjskiej.

Oficjalne oświadczenie w sprawie opuszczenia Polski

Haga. Poseł rosyjski w Hadze ogłasza oficjalnie oświadczenie w sprawie odwrotu Rosjan w którem są słowa: **„jedynie przemijający brak amunicji zmusza armję rosyjską do wycofania się z linji twierdz i z linji Bugu, które wedle pierwotnego planu sztabu jeneralnego tworzyły podstawę operacyjną armji rosyjskiej“.**

Dymisja Joffre'a?

Budapeszt (w. wł.) Z Bukaresztu donoszą: Oficer francuski, stojący blisko poselstwa rosyjskiego opowiada, że Joffre postanowił podać się do dymisji, ponieważ nie godzi się na akcje ofensywne, jakich wymagają politycy, albowiem pociągają one za wiele ofiar. Kampanja może się zakończyć pomyślnie dla Francji, jeżeli prowadzona będzie wyłącznie ze strategicznego punktu widzenia, i jeżeli będzie się oszczędzać materjał.

Turcja i Bułgarja

Kolonja (w. wł.) Według „Kölnisch Zeitung“, wiadomości o umowie turecko-bułgarskiej nie odpowiadają prawdzie. W zasadzie przyszło do porozumienia między Turcją a Bułgarją, ale szczegóły co do ustępstw terytorjalnych na rzecz Bułgarji nie zostały jeszcze ustalone. Zależy to od rozwiązania kilku innych ważnych kwestji, które Turcja chce załatwić równocześnie z ustaleniem granic.

Przymierze turecko-bułgarskie

Kopenhaga. (w. wł.). Według doniesienia „Courierbureau Haag“ na podstawie informacji wybitnej osobistości z bułgarskich kół rządowych, w kwestji układów turecko-bułgarskich, państwa te nie podpisały jeszcze urzędowo układu lecz prawdopodobnie podpisano na razie ważne oświadczenie. Chodzi w nim o odstąpieniu przez Turcję terytorjum po Marycę i linję kolejową do Dedeagaczu. Opublikowanie tego układu nastąpi w najbliższych dniach.

Rada ministrów włoskich

Bazyleja (w. wł.) „Corriere della Serra“ donosi z Rzymu, że onegdaj odbyła się tam Rada ministrów. Między innymi referował także minister kolonji o sytuacji w Trypolisie. Ze względu na wojnę europejską rząd włoski nie wyszle tam teraz swoich wojsk, a uregulowanie kwestii trypolitańskiej odkłada na czas po wojnie. Zdaniem rządu włoskiego powstanie w Tripólisie wybuchło skutkiem turecko-niemieckiej propagandy, jako też nieprzestrzeganiu przez Turcję układu zawartego w Lozannie.

Z parlamentu greckiego

Bazyleja (w. wł.) Z Aten donoszą: W kołach poinformowanych twierdzą, że gabinet Gunarina pod żadnym warunkiem nie ścierpi zwiększenia się liczby zwolenników Venizelosa. Gdyby głosowanie nad programem rządowym dało większość Venizelesowi, wówczas Izba zostanie natychmiast rozwiązana.

Utarczki na froncie włoskim

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 1 sierpnia: Mniejsze potyczki na granicy tyrolskiej i karynckiej były dla nas i wczoraj pomyślne. W okolicy Castel Tessino napadliśmy na 2 kompanie włoskie i zadaliśmy im ciężkie straty. Ataki bersaglierów na nasze pozycje naprzeciw Hoher Trieb (góra graniczna na wschód od Plöcken) dotarły miejscami aż do naszych linji. Szturm naszych rezerw odrzucił jednak wroga, który poniósł ciężkie straty zwłaszcza od ognia naszych armat.

Na froncie Pobrzeża od okolicy Krnu aż po gorycki przyczółek mostowy, pomijając ogień dział i drobne nieprzyjacielskie próby ataków, panował w ogólności spokój. Natomiast w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy powtarzał nieprzyjaciel silne ataki na klin wystających ku zachodowi naszych pozycji na brzegu wyżyny Krasu. Na wschód od Polazzo walka jeszcze nieskończona. Jeden atak od Selz i 3 nocne ataki nieprzyjaciela od Vermegliano odrzuciliśmy, zadawszy nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Walki we Francji

Berlin. Urzędowo donoszą pod datą 1 sierpnia: Atak angielski na nowe pozycje niemieckie pod Hooge złamany całkowicie, podobnie też nocne ataki Francuzów na Souchez nieskuteczne. Atak na pozycje na Reichsackerkopf odrzucony. Lotnisko angielskie St. Poll pod Dunkierką obrzuciliśmy 30 bombami. Lotnisko niemieckie pod Donay? (Doxy?) zaatakowane bez skutku. Lotnisko francuskie pod Nancy obrzuciliśmy 103 bombami, przyczem za-

ROSJANIE UCHODZĄ Z KRÓLESTWA

Berlin. B. Wolffa donosi z głównej kwatery niemieckiej pod datą 1 sierpnia:

Na północ od Niemna walki miejscowe.

Atak na Ostrołękę

Na północny wschód od Różan dalsze postępy. Kontrataki odrzucone.

W lipcu między Bałtykiem a Pilicą wzięliśmy do niewoli **95,023** Rosjan, zdobyliśmy **41** armat i **230** karabinów maszynowych

Odcięcie Dęblina od Warszawy

Wojska, które przekroczyły Wisłę na północ od Dęblina, odparły gwałtowne kontrataki nieprzyjacielskie, zdobyły w następnym ataku wzgórza pod Podzamczem (Miejscowość powyżej Maciejowic, odległa od linji Dęblin-Warszawa 6 klm. Red.) i wzięły ponad 1,000 jeńca.

Zajęcie Chełma

Między górną Wisłą a Bugiem nieprzyjaciel stanął wczoraj znowu do walki. W ciągu dnia **wyrzuciliśmy go z jego pozycji: Kurów — Łęczna — Chełm — Dubienka**, wskutek czego zaczął

dalszy odwrót po obu stronach Bugu

i na froncie między Bugiem a południową stroną Łęczny. W pościgu przeszliśmy już Chełm. (Odwrót po obu stronach Bugu oznacza cofnięcie się Rosjan na całej linji znaczy to; że część ich cofa się na Brześć — część na Kowel. Tem też się tłumaczy brak walk pod Sokalem. Red.).

Na południowo-wschodnim pobojowisku wzięliśmy w lipcu **323** oficerów i **75,719** żołnierzy rosyjskich do niewoli, w zdobyczy dostało się nam **10** armat i **126** karabinów maszynowych. (Tym sposobem w lipcu wzięły wojska niemieckie do niewoli 323 oficerów, 170,742 żołnierzy, zdobyły 51 dział i 356 karabinów maszynowych. Red.).

Ogromne sukcesy wojsk austro-węgierskich

Wiedeń. B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 1 sierpnia:

Między Wisłą a Bugiem rozgorzała znowu wczoraj gwałtowna walka na licznych punktach. Sprzymierzeni nasi odrzucili nieprzyjaciela na połud. zachód od Dubienki, na południe od Chełma i na południe od Łęczny. **Na północ od Lublina** odparły **nasze wojska** silne kontrataki nieprzyjaciela i **poprowadziły atak swój naprzód.**

Pod Kurowem dywizja niemiecka, stojąca w związku z armją arcyks. Józefa Ferdynanda, wzięła szturmem dwie leżące jedna za drugą linje nieprzyjacielskie.

Puławy wzięte

Wojska austro-węgierskie wywalczyły sobie drogę aż do Puław, podczas gdy na wschodnim brzegu Wisły i opodal Lublina nieprzyjaciel stawił jeszcze opór. Dalej na wschód na przestrzeni aż po Bug nieprzyjaciel od dzisiaj rano znajduje się w odwrocie. Pułki niemieckie w pościgu za nieprzyjacielem przeszły popołudniu poza Chełm.

W Galicji wschodniej położenie niezmienione.

Na półn. zachód Dęblina wojska niemieckie, które wkroczyły na wschodni brzeg Wisły, wydarły wczoraj Rosjanom ważny punkt oparcia.

Siły sprzymierzone, stojące pod naczelną komendą austro-węgierską, wzięły w lipcu do niewoli **527 oficerów i 126,311 żołnierzy rosyjskich, zdobyły 16 armat i 202 karabinów maszynowych.**

(Ogółem tedy w lipcu wzięły wojska sprzymierzone **527 oficerów, 221.334 żołnierzy rosyjskich do niewoli, zdobyły 57 dział i 432 karabinów maszynowych.**

Czy Rosjanie mogą dostarczyć miesięcznie takich rezerw Red.).

Zast. szefa sztabu generalnego *von Hoefer.*

uważyliśmy 18 rzutów celnych. 6 latawców niemieckich zaatakowało ponad Chateau-Salind(?) 15 latawców francuskich i zmusiło po 45 minutowej walce kilka latawców nieprzyjacielskich do przymusowego wylądowania. Lotnicy niemieccy wrócili bez straty.

Walka w Argonach od 20 czerwca do 20 lipca przyniosła nam do niewoli **125 oficerów i 6,610 żołnierzy** francuskich, w zdobyczy zaś **52 karabinów maszynowych.**

Sukcesy tureckie na Kaukazie

Konstantynopol. Z głównej kwatery donoszą urzędowo pod datą 29 lipca: Na froncie kaukaskim reszki pobitego na górze Grebudo nieprzyjaciela. Zdobyliśmy mnóstwo amunicji i prowiantów, które nieprzyjaciel musiał zostawić na drogach i wzięliśmy do niewoli wielu rozbitków rosyjskich.

Na froncie dardanelskim w dniu 28 bm. słaby ogień armatni i karabinowy. W nocy na 28 bm. nasz wywiadowczy patrol zaskoczył i napadł na część okopów nieprzyjacielskich i zdobył wiele broni i materjału pionierskiego. Na innych frontach nic ważnego.

Kolporterzy!

Potrzebni kolporterzy na prowincji na całe terytorjum okupacji austrjackiej w Król. Pol.

Ładny zarobek!

Lekka praca!

Kolporterzy dostaną zastępstwo „Dziennika Narodowego", „Wiadomości Polskich" i wszystkich wydawnictw Departamentu Wojskowego N. K. N.

Zgłaszać się do Administracji wydawnictw Departamentu Wojskowego N. K. N. w Piotrkowie, Bykowska 71.

Ludzie obrotni nie powinni zaniedbać sposobności.

Dobry zarobek dla obrotnego człowieka.

Potrzebny ajent do ogłoszeń. Warunki w Administracji „Dziennika Narodowego", Piotrków, **Bykowska 71.** Ludzie z doświadczeniem będą mieli pierwszeństwo.

Żona legionisty z rodziną

w środkowej Galicji zamieszkała z braku utrzymania, wyrabia haftowane portjery oraz różne hafty ręczne, według wzorów własnych lub podanych. Wzory do przejrzenia oraz zamówienia przyjmuje Administracja „Dziennika Narodowego".

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 6—7 wiecz. w Redakcji przy ul. Bykowskiej Nr. 55 II piętro.

OGŁOSZENIA

Czy chcesz prędko nauczyć się języka niemieckiego?

Zamów sobie samouczek języka niemieckiego, najnowszego wydania, już wyszły 4 zeszyty, dalsze w druku.

Cena zeszytu 50 halerzy.

Wysyłki uskutecznia za pobraniem pocztowem z doliczeniem porto lub za poprzedniem nadesłaniem należytości

LUDOWA DRUKARNIA, FRYSZTAT, Śląsk austr.

Rozsprzedawcy otrzymają stosowny rabat.

ZGUBIONO PASZPORT krajowy na imię Jcka Jakóba Krakowskiego wydany z gminy Radoszyce powiat Koński gub. Radomska. Łaskawy znalazca zechce odnieść do Adm. „Dziennika Narodowego".

Nabędę natychmiast otomanę, tremo garnitur mebli, stolik do kart, platery stołowe — wszystko w dobrym stanie i tanio Oferty z ceną: „1915" do Administracji tejże gazety.

Prośba pod adresem fotografów-amatorów

Pracownia fotograficzna przy Departamencie Wojskowym N. K. N. zwraca się niniejszem do piotrkowskich fotografów - amatorów z prośbą o pomoc w nawale pracy. Pracownia znajduje się przy ulicy Rokszyckiej l. 34.

Biurko, Melodykon (fisharmonja), stół, sprzedam. Zgłoszenia w Administracji „Dziennika Narodowego", Bykowska 71.

Przy chorobach nerek i pęcherza jest Mattoniego wypróbowanym, mocz pędzącym i kwasy usuwającym środkiem. Giesshübler Szczawa

Do kupców, handlujących towarami żelaznymi i przyborami kuchennymi, w Galicji i na Bukowinie i na terytorjum okupowanem Król. Pol.

Przy zrobieniu zamówień w tej dziedzinie prosimy zwrócić się z zaufaniem do firmy

Carl Dernberger'a Synowie

Skład hurtowy towarów żelaznych i metalowych, przyborów domowych i kuchennych

Wiedeń VII, Döblergass l. 4 (Ecke Neustiftgasse 40)

Drukarnia Państwowa pod zarządem Departamentu Wojskowego N. K. N.